

# Bartnicka, Kalina

---

## "Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918-1939. Studium historiograficzne", Władysława Szulakiewicz, Toruń 2000 : [recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 42, 215-221

---

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



się w Kościele: uczynienie dziecka pośrednikiem i pomocnikiem kapłanów w dziele katechizacji całej rodziny. Natomiast praca *Reginy Renz* cechuje się przede wszystkim dużą barwnością, bardzo interesująco przedstawiono życie codzienne kobiet w jego kształcie sprzed blisko siedemdziesięciu laty.

Artykuł *Stanisława Majewskiego* opisuje strukturę organizacyjną szkolnictwa średniego po reformie jędrzejewiczowskiej, zaś publikacja *Magdaleny Florek* o kieleckim szkolnictwie muzycznym obfituje w materiały źródłowe zaczerpnięte z protokołów i sprawozdań dyrektorów placówek oświatowych. Praca ta cechuje się szeroką podstawą źródłową, podobnie jak i artykuł *Marka Przeniośły*. Praca ta zawiera wiele interesujących informacji na temat procesu tworzenia się sieci szkolnej w przyszej II Rzeczypospolitej. Wyjątkowo cenne są zaczerpnięte ze źródeł archiwalnych – zwłaszcza korespondencji urzędowej – opisy nastrojów społecznych chłopów polskich podczas

I wojny światowej, świadectwo narodzin społeczeństwa obywatelskiego.

Także *Ewa Kula* i *Malgorzata Czapska* w swoich pracach – będących próbami przedstawienia portretów zbiorowych środowisk nauczycielskich – dokonały ogromnej pracy badawczej – dokonały szereg źródeł archiwalnych. Praca *Katarzyny Binkowskiej* poświęcona została osobie księdza Józefa Szpaderskiego – autorowi zbiorów kazań i katechizmów.

Księga Pamiątkowa ofiarowana profesorowi Adamowi Massalskiemu z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin jest dziełem wyjątkowym. Zawiera wiele cennych prac z dziedziny historii oświaty i wychowania, autorzy części artykułów przedstawili interesujące wnioski, istotne dla rozwoju dyscypliny. Dlatego też Księga ta dostarcza obfitego materiału do badań nad kształtowaniem się systemów oświatowych i stosunku lokalnych społeczności wobec szkolnictwa.

*Ewelina Tylińska*

Władysława Szulakiewicz, *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918–1939. Studium historiograficzne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2000, ss.281, 3nb, bibliografia, aneksy, indeks nawisk, streszcz.niem.

Nieco magiczny wpływ uświadamiania sobie, że oto zbliża się „koniec wieku” i „koniec tysiąclecia” pobudzał badaczy do refleksji i podsumowań, także w sprawach sensu stricto naukowych. Publikacje ostatnich lat odzwierciedlają ożywienie zainteresowań polskich historyków wychowania przeszłością własnej dyscypliny<sup>1</sup>, chociaż decydował oczywiście spłot różnych czynników. Dojrzało właśnie kolejne pokolenie badaczy, którego przedstawiciele rodzili się w latach Polski Ludowej. Dla nich lata Drugiej Rzeczypospolitej i po II wojnie światowej są już odległymi i zamkniętymi okresami historycznymi, wymagającymi poznawania i badania. Po wtóre, w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych do refleksji i badań pobudzały zacięte dyskusje o kondycji nauki polskiej i reformie systemu oświaty. Po trzecie, przemiany polityczne prowokowały do rewizji i przewartościowania ideologicznego wyników wcześniejszych badań. Wreszcie, nie ostatnią rolę odegrała potrzeba samokreślenia się „zawodowego”, naturalna u zdobywających

dojrzałość naukową młodych badaczy. Poszukiwanie nowych horyzontów badawczych wymaga ustosunkowania się do dorobku poprzedników.

Wszystkie te czynniki zapewne miały wpływ na ukierunkowanie zainteresowań Władysławy Szulakiewicz, które znalazły wyraz w monografii będącej podstawą jej przewodu habilitacyjnego. Książka W. Szulakiewicz *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918–1939. Studium historiograficzne*, wydana w Toruniu, w roku 2000, przez Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, jest dojrzałą rozprawą o rozwoju naszej dyscypliny w latach międzywojennych, i o ludziach, którzy ją tworzyli – lub w jakimś zakresie byli z nią związani. Autorka zamierzyła (por.s.6 recenzowanej pracy) poznanie typów myślenia o przeszłości i metod jej badania przez historyków wychowania w czasach Drugiej Rzeczypospolitej. Przedstawiła jak odbiło się to w historiografii, a przede wszystkim ukazała warunki, w jakich przebiegał proces dojrzwania historii wychowania: dyscypliny naukowej i przedmiotu kształcenia

uniwersyteckiego. Dokonała przeglądu i przeanalizowała: poglądy, kierunki badań, postawy metodologiczne.

W. Szulakiewicz zgromadziła obszerny materiał źródłowy, który został rzetelnie i kompetentnie zinterpretowany. W badaniach zastosowała metodę biograficzną. Wykorzystała akta personalne, akta przewodów na stopnie naukowe, spuścizny katedr i profesorskie zachowane w zbiorach archiwalnych, bibliotecznych i uczelnianych, krajowych i zagranicznych (zwłaszcza lwowskich). Wykorzystała też, oczywiście, publikacje zwarte i w czasopiśmie, w tym też recenzje. Bardzo sumiennie zbadała literaturę przedmiotu. Cechą charakterystyczną zaprezentowanego warsztatu badawczego jest szacunek i takt, z jakim Autorka odnosi się do dorobku poprzedników, zachowując zarazem dystans i niezależność opinii. Toteż recenzowana monografia jest studium nie tylko o rozwoju i dorobku historii wychowania w międzywojniu, ale też przeglądem naukowej refleksji nad naszą dyscypliną, aż po współczesność.

Recenzowana monografia składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, aneksów, indeksu nazwisk, streszczenia w języku niemieckim. We wstępie przywołane zostały główne publikacje i dyskusje środowiskowe, dotyczące zakresu i metodologii badań historii wychowania jako dyscypliny naukowej<sup>2</sup>. W dwóch pierwszych rozdziałach, przypomniano dziewiętnastowieczne tradycje historii wychowania oraz ogólne naukowo-organizacyjne i „uczelniane” tło rozwoju naszej dyscypliny w II Rzeczypospolitej. W oparciu przede wszystkim o literaturę przedmiotu, został usystematyzowany i uporządkowany stan badań o rozwoju historii wychowania w Polsce do początków XX w. Najwięcej miejsca i uwagi poświęcono historiografii galicyjskiej przełomu XIX i XX wieku (zapewne ze względu na największą ilość publikacji i opracowań na ten temat), wydzielając jako jej odrębny nurt – historiografię nauczycielską.

Podkreślony został ścisły związek badań nad przeszłością wychowania z rozwojem badań nad dziejami nauki, literatury i kultury. W tym interdyscyplinarnym tyglu wytwarzały się akademickie podstawy historii wychowania, oraz jej koncepcja „kulturalno-historyczna”. Z drugiej strony, „historia pedagogii” jako przedmiot kształcenia nauczycieli, i kolejne wersje podręcznika do tego przedmiotu, przygotowały

grunt dla koncepcji „pedagogicznej” historii wychowania, traktowanej jako dyscyplina usługowej wobec pedagogiki.

W. Szulakiewicz uświadamia czytelnikowi wpływ „profilu wykształcenia i pracy zawodowej” na publikacje, ich tematykę i stosowany przez autorów warsztat metodologiczny. Inne były bowiem perspektywy akademickich historyków, historyków literatury, kultury, Kościoła, nauki, a inne perspektywy i potrzeby nauczycieli szkół średnich i powszechnych (s.25). „Jak ocenić dorobek będący dziełem nauczycieli? – pyta, i odpowiada – Dominowały w nim publikacje o charakterze popularyzatorskim: drobne szkice, zarysy, sprawozdania. Wiele było też przyczynków źródłowych. Zabrakło natomiast poważniejszych opracowań syntetycznych oraz głębszych analiz i porównań. [...] historiografia oświatowa w wydaniu nauczycielskim miała wspomagać dydaktykę szkolną [...]” (s.24).

W tym ujęciu blado wypada bardzo ważna dla naukowego określenia się naszej dyscypliny (może nie dosyć jeszcze rozpoznana?) – rola ośrodka warszawskiego. Wprawdzie W.Szulakiewicz wspomina *Encyklopedię Wychowawczą* J.T.Lubomirskiego, wymienia ważne nazwiska: J.Bielińskiego, S.Dicksteina, A.Kraushara, J.M.Giżyckiego (s.18), i zauważa, że po odzyskaniu niepodległości „uczestniczyli oni w organizacji badań nad dziejami oświaty i wychowania” (s.19), ale wątku tego nie rozwija. Stan dyscypliny u progu ubiegłego wieku określa jako dobry: Zgromadzono wiele materiałów źródłowych, wielu młodych badaczy zostało dobrze przygotowanych do pracy naukowej. Można też dodać: wyrosło środowisko zainteresowane „użytkowo” w badaniach nad przeszłością oświaty polskiej.

Omawiając podstawy i warunki rozwoju historyczno-oświatowych badań naukowych w okresie międzywojennym W. Szulakiewicz przedstawiła „instytucje naukowe i ich rolę w organizacji badań” (Komisja do Badania Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce, Komisja dla Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce PAU). W aneksach do monografii zamieściła min. „Skład Komisji do Badania Dziejów Wychowania i Szkolnictwa w Polsce (1919–1939)” (s. 251–253) i wyjątki z regulaminu tej Komisji (s. 255–256), oraz wykaz „Współpracowników Komisji dla Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce PAU” (s.254–255). Autorka śledzi i wydobywa przejawy „usamodzielniania

się” historii wychowania, starania aby założyć i utrzymać przy życiu dobre naukowe czasopismo historyczno-oświatowe (wysiłki K. Twardowskiego i S.Łempickiego); niepowodzenia wiąże nie tylko z trudnościami obiektywnymi natury ekonomicznej, ale też słabą integracją polskich historyków wychowania. Przedstawione też zostały główne ośrodki naukowe, w których rozwijała się historia wychowania: tradycyjne: Kraków z jego zbiorami, z Katedrą Historii Kultury UJ kierowaną przez S.Kota, dużym zapleczem dla historyczno-oświatowej tematyki badawczej wśród środowiska skupionych na Uniwersytecie Jagiellońskim historyków, filozofów i historyków literatury, oraz komisji i serii wydawniczych PAU; Lwów, z Uniwersytekiem Jana Kazimierza, na którym działali S.Łempicki i K.Twardowski, Ossolineum, ze zbiorami archiwalnymi i muzealnymi; wreszcie – Warszawa, z Uniwersytekiem, Wolną Wszechnicą Polską, gronem doskonałych historyków, z Archiwum Oświecenia, Archiwum Głównym Akt Dawnych, bibliotekami kilku ordynacji, towarzystwami naukowymi.

Najbardziej oryginalną, pobudzającą do refleksji i najdojrzałą częścią monografii, świetnie podbudowaną rozważaniami poprzednich rozdziałów jest rozdział trzeci, w którym przedstawione zostało środowisko historyków wychowania w Drugiej Rzeczypospolitej. Określa tu na wstępie kryteria kwalifikujące poszczególnych autorów i badaczy do tej grupy. Biorąc za punkt wyjścia definicję J. Maternickiego, który za historyka wychowania uważa badacza; człowieka uprawiającego refleksję metodologiczną lub dydaktyczną w tej specjalności; autora publikacji upowszechniających wiedzę historyczno-oświatową; fachowego edytora źródeł, W.Szulakiewicz uściśliła kryteria przynależności do tej grupy. Są to: „1. Stopień wykształcenia i przygotowania do badań [...] 2. Wkład w dorobek historiografii oświatowej. [...] 3. Udział w organizacji badań historyczno-oświatowych” (s.58). Uprawianie badań nad przeszłością oświatową musi być prowadzone w sposób umietyjny (s.62). Wprowadziła także rozróżnienie na historyków wychowania sensu stricto „dla których historia wychowania była dyscypliną podstawową, którzy ukończyli co najmniej studia lub uzyskali doktorat” oraz takich „przedstawicieli innych dyscyplin, dla których historia wychowania była wprawdzie poboczną dziedziną badań naukowych, lecz którzy w istotny sposób przyczynili się

bądź do organizacji tych badań, bądź do powiększenia dorobku historiografii oświatowej” a okres aktywności pisarskiej z tym związanej przypadają na lata 1919–1939 (s. 58/59). Kryterium dorobku publikowanego stanowiła jedna praca zwarta opublikowana w badanym okresie, znaczące artykuły z naszej dziedziny, autorstwo rozprawy doktorskiej bądź habilitacyjnej z tematyki historyczno-oświatowej – nawet jeżeli były opublikowane już po wojnie, ale obronione przed 1939 r. Kryterium zaliczenia do środowiska historyków wychowania w związku z działalnością organizacyjno-naukową, objęło „pracowników archiwów oraz twórców bibliografii historyczno-oświatowych” (s.58).

Badając środowisko historyków wychowania jako grupę społeczną W. Szulakiewicz brała pod uwagę trwałość kontaktów, poczucie wspólnoty i współpracę, wzajemną zależność, „podobieństwo ważnych cech społecznych o charakterze absolutnym, wartości absolutnych, uznawanych wzorów” oraz „cech społecznych o charakterze relatywnym”, jak np. pozycja w świecie nauki, ekonomiczna, prestiż (s.60–61).

W prezentacji kryteriów, zastosowanych przy kwalifikowaniu badaczy jako historyków wychowania uwidocznili się poglądy własne Autorki na przedmiot, zakres i perspektywy rozwoju historii wychowania. Jak się wydaje rozumie ona historię wychowania jako akademicką dyscyplinę naukową, uprawianą umiejętnie przez wyspecjalizowanych badaczy, zajmujących się dziejami wychowania i kształcenia zarówno w aspekcie społeczno-kulturalnym jak też filozoficznym i pedagogicznym, oraz upowszechnianiem wiedzy o tej przeszłości w formie przedmiotu kształcenia w szkołach wyższych, zwłaszcza w instytucjach kształcenia nauczycieli i pedagogów.

Autorka jest świadoma, że przyjęte kryteria są dyskusyjne. Zwłaszcza w stosunku do osób uprawiających jako dyscyplinę podstawową inny kierunek badań (jak np. historycy, historycy Kościoła, pedagodzy, filozofowie, historycy kultury, literatury, socjologowie), lub tych, których aktywność badawcza na naszym polu rozwinęła się dopiero po wojnie (np. Janina Enderówna, Bogdan Suchodolski). Jednakże wyartykułowanie tych zasad i kryteriów kwalifikacyjnych jest ważnym wkładem Władysławy Szulakiewicz do dzisiejszych rozważań o tym, kogo należy traktować i kwalifikować jako historyka wychowania.

Początkowo wyodrębniła jako historyków wychowania w czasach Drugiej Rzeczypospolitej grupę około 110 osób, ale po wyeliminowaniu autorów prac przyczynkarskich lub okolicznościowych do „grupy akademickiej historii oświaty i wychowania” zaliczyła 65 badaczy. Grupę tę bardzo zróżnicowaną wiekowo, ludzi urodzonych pomiędzy połową XIX w. (1 osoba jeszcze w pierwszej połowie lat czterdziestych XIX w.) a ostatnim pięcioleciem przed I wojną światową (także 1 osoba), poddała badaniu w przekroju pokoleniowym. Wyróżnione więc zostały pokolenia „pozytywistów”, dwie generacje „neoromantyków i modernistów”, oraz dwa „pokolenia Polski Niepodległej”. Okazuje się, że ponad 50% historyków wychowania urodziło się pomiędzy 1881 a 1905 r. Byli przedstawicielami „drugiego pokolenia ‘neoromantyków i modernistów’ (14 osób), oraz ‘pierwszego pokolenia Polski Niepodległej’ (13 osób). Takie ujęcie wyjaśnia zróżnicowanie poglądów i postaw metodologicznych. „Dojrzejawą w różnych warunkach społeczno-politycznych czy też ideowych, kształcąc się u różnych mistrzów, patrzyli na przeszłość oświatową w różny sposób”, pisze Autorka recenzowanej pracy (s.64).

Śledzenie kolejnych informacji o badanym środowisku jest po prostu pasjonujące, czasem zaskakujące. Na przykład, z danych o pochodzeniu terytorialnym historyków wychowania okresu międzywojnia wynika, że ponad 63% pochodziło z zaboru austriackiego (z tego 89% z małych miast i wsi), prawie 18,5% – z zaboru rosyjskiego i 12,3% – z pruskiego. Znamienne jest, że ponad 46% badanej grupy stanowili badacze pochodzący z rodzin inteligentnych, ponad 12% z chłopskich, a z łącznie ujętych środowisk ziemiańsko-inteligentnego i szlacheckiego – tylko 7,7% osób.

Badanie wykształcenia i „pierwotnej” specjalizacji osób, które ostatecznie zasiły środowisko historyczno-oświatowe wykazuje, że najwięcej badaczy napłynęło do naszej dyscypliny po studiach historycznych (50,77%). Jeżeli dołączyć tu historyków kultury (razem 43 osoby) historycy stanowili 2/3 całej badanej grupy; ponad 35% stanowili w niej filolodzy, 13,8% – prawnicy. Zaskakująco mało w badanej grupie znalazło się teologów, pedagogów i socjologów – po 3 osoby (to znaczy po 4,6%). Ponad 52% badaczy było absolwentami Uniwersytetu Jagiellońskiego, a 21,5% oraz 20% – odpowiednio – Warszawskiego i Lwowskiego. Za granicą najwięcej historyków wychowania studiowało, bądź uzupełniało

wykształcenie w uniwersytetach niemieckich (w Berlinie i Lipsku razem – niemal 25% czyli 1/4 środowiska), następnie w Paryżu – ponad 12%, i w Wiedniu – ponad 9%. Ponad 83% polskich historyków wychowania, to znaczy 54 osoby, posiadało stopnie doktora; część z nich – 38 osób – posiadało też docentury i profesury. Najwięcej osób z tego środowiska doktoryzowało się w zakresie nauk historycznych, i ta „skłonność” ku historii rosła w ciągu badanego dwudziestolecia. Na 31 przewodów habilitacyjnych w zakresie historii wychowania, przeprowadzonych w ciągu lat 1919–1939, na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyło się ich 16, na Lwowskim – 7, na Warszawskim – 4, i po 2 na Uniwersytecie Poznańskim i w Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Najwięcej, bo aż 38 historyków wychowania zatrudnionych było w szkołach średnich i półwyższych, a 34 na wyższych uczelniach, 13 w archiwach i 9 w bibliotekach; 8 było emerytami. Niektórzy „wykonywali dwa i więcej zawodów równocześnie czerpiąc z nich środki utrzymania” (s.80).

Określanie się naszej dyscypliny, jej plasowanie się w określonych związkach z innymi dyscyplinami nauki, uwidocznia tabelaryczne zestawienie danych o współpracy z czasopismami i wydawnictwami naukowymi (s.84). Najwięcej historyków wychowania współpracowało z czasopismami o charakterze ogólnonaukowym jak np. „Nauka Polska”, czasopismami o charakterze ogólnopedagogicznymi jak „Chowanna”, „Ruch Pedagogiczny”, „Muzeum”, czasopismami katolickimi jak „Przegląd Powszechny”, tworząca rodzaj wydawnictwa seryjnego „Encyklopedia Wychowania” czy związana z pedagogiką kultury „Kultura i Wychowanie”. Ponadto publikowali w czasopiśmie historycznych, filozoficznych, regionalnych, poświęconych literaturze, itd. Autorka zauważa, że „znaczący udział w rozwoju i popularyzacji wiedzy historyczno-oświatowej przypadł wydawnictwom pedagogicznym” (s. 87). Można zastanowić się, czemu stosunkowo skromnie wygląda współpraca z takimi czasopismami pedagogicznymi jak „Kwartalnik Pedagogiczny”, „Przegląd Pedagogiczny”, czy „Przyjaciel Szkoły”. Wygląda też na to, że niektóre środowiska pedagogiczne nie były zainteresowane publikacjami historyczno-oświatowymi, bo nie odczuwały potrzeby tego typu ogólnokulturalnej historycznej retrospekcji.

„Wrodzone” związki kształtującej się historii wychowania w innych dyscyplinach naukowych dokumentują zestawienia, pokazujące jak zainteresowania poszczególnych badaczy dzielą się pomiędzy różne dyscypliny. Dla ponad 1/4 badaczy historia wychowania była głównym przedmiotem badań, dla blisko 65 % – równorzędnym z innymi kierunkami; w tej ostatniej grupie połowa wiązała swe zainteresowania z historią, a blisko 17 % z pedagogiką, zaskakująco zaś mało z historią literatury i filozofią (około 7,7 % i 4,6%). Wielokierunkowe zainteresowania niektórych badaczy powodują, że trudno jest ich jednoznacznie zakwalifikować jako historyków oświaty; dla ok. 21 % osób, które przyczyniły się do rozwoju badań historyczno-oświatowych historia wychowania była zaledwie pobocznym nurtem zainteresowań.

Przedstawiony portret środowiska historyków wychowania w II Rzeczypospolitej, uświadomienia czytelnikowi, że było to środowisko szukające swego własnego miejsca naukowego, nieustannie rozwijające się i bardzo żywotne. Jego przedstawiciele prezentowali różne zainteresowania badawcze i podejście metodologiczne. Podstawowe orientacje zostały omówione w rozdziale czwartym recenzowanej monografii. Orientacje te – historyczna, pedagogiczna i socjologiczna wykuły się w formie swoistych szkół naukowych tworzonych przez wybitne osobistości świata naukowego. W rozdziale poświęconym historykom wychowania W. Szulakiewicz przeanalizowała, „status naukowy osób uważanych za twórców historii wychowania i ważniejszych jej przedstawicieli”, którzy zresztą nie do końca – jak twierdzi Autorka – mieli świadomość, że tworzą nową dyscyplinę naukową i nie do końca się z nią utożsamiali. Stanisław Kot pozostawał w obrębie historii kultury, Helena Radlińska w obrębie pedagogiki społecznej i historii, Hanna Pohoska angażowała się w dydaktykę historii, Stanisław Łempicki traktował historię wychowania raczej jako subdyscyplinę historii „w obszarze kultury i życia umysłowego” (s.93). U wielu z młodzieży naukowej identyfikacja z dyscypliną nastąpiła dopiero po wojnie.

Oczywiste są trudności w kwalifikowaniu niektórych badaczy, zwłaszcza w ustalaniu kryteriów przydziału do grupy „pedagogicznej” i „socjologicznej”. Jest to zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę szeroko zakrojoną sieć, wyłaniającą te publikacje i badania

które, tycząc dziejów wychowania, stanowiły oboczny lub tylko okazjonalny nurt zainteresowań poszczególnych badaczy, zakwalifikowanych przez Autorkę do środowiska historyków wychowania. W. Szulakiewicz kierowała się bardziej stosowaną przez nich metodologią badawczą, i ich poglądami na funkcję „użytkową” historii wychowania w kształceniu pedagogicznym, niż tym jak rozumieli uwarunkowania procesów edukacyjnych w dawnych społeczeństwach (np. Władysław Spasowski, Sergiusz Hessen).

Ustosunkowując się do sporu pomiędzy przedstawicielami „społecznej” i „pedagogicznej” historii wychowania. W. Szulakiewicz stwierdza, że w istocie rzeczy pedagogzy ahistoryczni byli wyjątkami. Spór dotyczył „nie tyle poglądów na przeszłość oświatową, ile potrzeby akcentowania organizacji badań, ukazywania znaczenia wiedzy historyczno-oświatowej dla współczesnej oświaty i kultury oraz znaczenia badań i wiedzy historyczno-pedagogicznej w kształceniu pedagogicznym” (s.115) W ujęciu pedagogicznym cele poznawcze zostały podporządkowane potrzebom praktycznego kształcenia, dydaktyce – a to spychało refleksję o dyscyplinie, spychało ją w kierunku służebności wobec pedagogiki.

Wyniki badań nad historiografią oświatowo-wychowawczą, przedstawione w rozdziale szóstym, W. Szulakiewicz ujęła w przekrojach chronologicznym (epokami), przestrzennym (w skali powszechnej, polskiej, regionalnej), w działach zainteresowań badawczych (historia szkolnictwa; doktryny pedagogiczne, biografistyka, edytorstwo źródeł), oraz jako zupełnie odrębne zagadnienie – problematykę badań nad Komisją Edukacji Narodowej. Bardzo zwięzły rozdział siódmy zajmuje się grupą kobiet w kręgu badaczy dziejów edukacji. Stanowiły 12,3 % całego środowiska. Autorka bardzo zwięźle stara się odpowiedzieć na pytania czemu historia oświaty i wychowania była relatywnie bardziej sfeminizowana niż inne działy historii? Jaką tematykę podejmowały kobiety? Ku której opcji (kulturalnej czy pedagogicznej) się skłaniały? Jaka jest wartość prac pisanych przez kobiety nauczanie historii wychowania.

Ostatni rozdział książki poświęcony został nauczaniu historii wychowania. Autorka ukazała to zagadnienie perspektywnie, jako część „ogólnego nurtu edukacji historycznej”, która, w myśl wypracowanych w XIX w. kanonów, zmodyfikowanych w wieku XX, w związku z nową sytuacją polityczną, służyć powinna wychowaniu

narodowemu oraz wyjaśnianiu „genezy zjawiska społecznych, politycznych i kulturowych współczesności, przy czym funkcje wychowawcze bardzo często w praktyce szkolnej wyprzedzały funkcje poznawcze” (s. 175). W historii wychowania wyrażało się to w ukazywaniu ciągłości tradycji wychowawczych i myśli pedagogicznej oraz utylitarny charakter celów naszej dyscypliny w kształceniu pedagogicznym. Omówiono szkieletowo uniwersyteckie programy historii wychowania w Lwowie (S.Łempickiego), Krakowie (S. Kota), Poznaniu (B. Nawrocki, L. Jaxa-Bykowski) w Warszawie – na Uniwersytecie (H. Pohoska) i w Wolnej Wszechnicy Polskiej (H. Radlińska); omówione też zostały podręczniki. Tu podano zasygnalizowano interesujące informacje o reakcji środowiskowej na podręcznik S. Kota. W aneksie opublikowane zostały przykłady programów wykładów, tematy zajęć seminaryjnych i prac w Katedrze Historii Oświaty i Wychowania Uniwersytetu Lwowskiego oraz w Katedrze Historii Kultury UJ. Ten rozdział nie ma charakteru studium o nauczaniu historii wychowania na polskich uczelniach; raczej sygnalizuje zagadnienie i przedstawia materiały do dalszych analiz.

Materiał do analiz zawierają też aneksy. Oprócz sygnalizowanych już wyżej materiałów i dokumentów, na uwagę zasługuje „Wykaz historyków objętych statystyką” (s.269–271), co wraz z zamieszczonymi w bibliografii „Wykazem ważniejszych prac historyków wychowania opublikowanych do 1939 roku”, i spisem „Ważniejszych opracowań poświęconych historykom wychowania” jest nie tylko dokumentacją omawianej monografii, ale też nieocenionym materiałem do analiz.

Cała książka Władysławy Szulakiewicz jest bogata materiałowo. Każda z jej części może i powinna stać się punktem wyjścia do omówień, dyskusji i dalszych badań.. Władysław Szulakiewicz interesują: tworzenie się dyscypliny naukowej i tworzący ją ludzie.

Uchwyciła początek pewnego procesu, który jeszcze stale nie został ostatecznie zamknięty. Zbadała określone stadium precyzowania pola badawczego historii oświaty i wychowania, określania się metodologicznego nauki, sytuowania wśród innych dyscyplin społecznych i humanistycznych. Udowodniła wysoki poziom wykształcenia międzywojennych historyków oświaty i wielodyscyplinarny zasięg pola z którego się rekrutowali.. Sprzyjało

to wytworzeniu szerokich horyzontów badawczych i bogatego warsztatu metodologicznego, wzbogaciło dorobek polskiej historiografii oświatowej. Dla badanego okresu charakterystyczna jest „wielość postaw i osób tworzących międzywojenną historię oświaty i wychowania” (s. 138).

Struktura książki jest logiczna i przejrzysta. Swoje rozważania Autorka relacjonuje i punktuje w charakterystyczny sposób, jakby w formie dyskursu samej z sobą; stawia pytania, na które odpowiedzi służą wprowadzaniu nowych wątków do i podsumowywania kolejnych podrozdziałów. Monografia Władysławy Szulakiewicz przynosi nie tylko nowy i cenny materiał historyczny; nie tylko w wymiarze poznawczym historycznym leży jej wartość. Nie mniej ważne, i w dodatku bardzo aktualne wydają się jej osiągnięcia i przemyslenia do dyskusji nad współczesnym stanem historii wychowania: jej miejsce wśród innych dyscyplin naukowych, polem badawczym, metodologią, przedmiotem kształcenia akademickiego: kogo i na jakiej podstawie kwalifikować jako historyka wychowania. Śledząc główne wątki recenzowanej książki, widzi się jak przebiegał i ku czemu zmierzał rozwój naszej dyscypliny, oraz rozumie się lepiej dzisiejsze spory o miejsce i przedmiot historii wychowania.

Kalina Bartnicka

<sup>1</sup> Przykładowo: *Stan i potrzeby badań nad oświatą i wychowaniem w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, pod red. Ryszarda Kuchy i Karola Poznańskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1989; *>Białe plamy< w najnowszej historii wychowania. Materiały z obrad sekcji historii wychowania Zjazdu Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego (10–12 lutego 1993)*, pod red. Stanisława Mauersberga, Wydawnictwo Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, Warszawa 1993; *Metodologia w badaniach naukowych historii wychowania*, pod red. Tadeusza Jałmużny, Iwony i Grzegorza Michalskich, Katedra Historii Wychowania i Pedagogii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993; *Stan i perspektywy historii wychowania*, pod red. Wiesława Jamrożka, Poznań 1995; Jędrzej Sobczak, *„Nowe wychowanie” w polskiej pedagogice okresu Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Wyd. II, zmienione, Bydgoszcz 1998; *Historia wychowania w XX wieku. Dorobek i perspektywy*, pod red. Teresy Gumuly, Józefa Kra-

suskiego, Stanisława Majewskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 1998; rozprawy w kolejnych tomach serii wydawniczej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, „Galicja i jej dziedzictwo”, np. t.14: *Pedagogika nowego wychowania w Polsce u schyłku XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Podstawowe przejawy i współczesne odniesienia*, red. Andrzej Meissner i Czesław Majorek, Rzeszów 2000; Sławomir Szobryn, *Polskie badania nad myślą pedagogiczną w latach 1900–1939 w świetle czasopiśmiennictwa. Ujęcie metahistoryczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000; Kazimierz Szmyd, *Twórcy nauk o wychowaniu w środowisku akademickim Lwowa (1860–1939)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003.

<sup>2</sup> Pominęła konferencję metodologiczną na temat badań nad oświatą polską w okresie oświecenia, zorganizowaną przez ówczesny Zakład Dziejów Oświaty IHNOiT w Mogilanach w 1978 r. Ówczesne

kłopoty z wydawnictwami spowodowały, że w druku ukazało się jedynie – sprawozdanie Anny Zielińskiej opublikowane w 1980 r., w tomie XXII Rozpraw z dziejów oświaty, ale zachowały się materiały niepublikowane. Ustalenia i dyskusje jak się wydaje miały znaczenie dla całej dyscypliny, a wśród ponad czterdziestu uczestników znaleźli się przedstawiciele historii wychowania i innych dyscyplin, którzy jakąś część swoich badań z naszą dyscypliną połączyli: z Francji – Dominique Julia, z różnych środowisk akademickich polskich – Kalina Bartnicka, Tadeusz Bieńkowski, Mirosława Chamcówna, Renata Dutkova, Julian Dybiec, Władysław Maria Grabski, Jan Kozłowski, Stanisław Litak, Czesław Majorek, Jerzy Maternicki, Józef Miąso, Mieczysława Mitera-Dobrowolska, Lech Mokrzecki, Kamilla Mrozowska, , Krystyna Podlaszewska, Irena Stasiewicz-Jasiukowa, Stanisław Salmonowicz, Irena Szybiak, Andrzej Woltanowski, Zbigniew Wójcik, i inni.

